

# GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.  
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126. Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 3 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 97.

Wągrowiec, czwartek dnia 21 sierpnia 1930 r.

Rok V.

## Dyplomata angielski o zwycięstwie sierpniowym pod Warszawą!...

Wobec zaprzeczenia prasy opozycyjnej, „komu zawdzięczać zwycięstwo pod Warszawą w r. 1920”, niechaj artykuł ten, jako trzeźwy głos cudzoziemca potwierdzi i utrwali w pamięci i niewiarę jęczącą w naszym społeczeństwie.

Głębokie wynurzenia i bezstronna opinia zimnego Anglika Lorda d'Abernon, specjalnie napisane dla polskiej prasy w dniu wielkiej rocznicy „Oswobodzenia Warszawy”, który w tych decydujących momentach przebywał w charakterze ambasadora angielskiego w Polsce — zadada bezsprzecznie cios wszelkiemu oszczerstwu...

Poniższe wyrazy służą jako świadectwo prawdy, a które wywołać powinny u nas rumieniec wstydu, że obcokrajowiec musi nas o naszych stosunkach informować i pouczać. — przyp. red.

Współczesna historia cywilizacji zna mało wydarzeń, posiadających znaczenie większe od bitwy pod Warszawą w roku 1920. Nie zna zaś ani jednego, któreby było mniej doceniane. Europa przeżyła wówczas moment groźnego niebezpieczeństwa. Niebezpieczeństwo zostało zażegnane, — a cały epizod poszedł w niepamięć. Gdyby bitwa pod Warszawą zakończyła się byłą zwycięstwem bolszewików, nastąpiłby punkt zwrotny w dziejach Europy — nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że cała Warszawa i Środkowa Europa stanęłaby wówczas otworem dla propagandy komunistycznej i dla sowieckiej inwazji, której z trudnością byłaby mogła się opierać. Z przemówień, wygłaszanych w Rosji zarówno przed kampanią polską, jak i w czasie niej, wynika niezbicie, że Sowiety snuły zamiary o wiele dalej idące. W bardziej uprzemysłowionych miastach niemieckich podejmowane były na szeroką skalę przygotowania, by w kilka dni po wzięciu Warszawy proklamować tam regime sowiecki...

Dlatego rad jestem, że Polska postanowiła ponownie zwrócić uwagę na wypadki roku 1920 i uwydatnić znaczenie polskiej akcji w tej epoce. W wielu sytuacjach historycznych Polska była przedmurzem Europy przeciw inwazji azjatyckiej. W żadnym atoli momencie, zasługi, położone przez Polskę, nie były większe, — w żadnym momencie niebezpieczeństwo nie było groźniejsze. A wydarzenia roku 1920-go zasługują na uwagę również i z innego punktu widzenia: — zwycięstwo osiągnięte zostało przede wszystkim dzięki strategicznemu geniuszowi jednego człowieka i dzięki przeprowadzeniu przez niego akcji tak niebezpiecznej, że wymagała ona nie tylko talentu, ale i bohaterstwa.

W okresie tych dni, które poprzedziły ostateczny atak bolszewicki na Warszawę, nie wydawało się pewniejszym, niż to, że stolica po krótkim oporze będzie musiała ulec. Wojska sowieckie przez czterdzieści dni z rzędu upajały się zwycięstwem — wojska polskie cofały się niewiele więcej po 10 kilometrów dziennie. Wszelkie wysiłki dowódców polskich w kierunku zorganizowania oporu były daremne, częściowo skutkiem przenikania idei komunistycznych, częściowo pod wpływem propagandy, częściowo wreszcie na skutek działań dywersyjnych. Wojska polskie traciły ducha i wydawało się, że są niezdolne do stawienia oporu koncentrycznemu atakowi na stolicę...

Trzeba było powziąć ostateczną decyzję: — oderwać się od postępujących naprzód wojsk sowieckich — i odskoczyć w tył tak szybko, ażeby bolszewicy nie potrafili nadążyć w pościgu. Ten właśnie manewr pozwolił uzyskać czas, dający możliwość zorganizowania frontu — w ten sposób został rozbity zasadniczy plan sowiecki. Była to operacja niezwykle ryzykowna — wojska, broniące stolicy, trzeba było osłabić liczebnie w momencie, kiedy już i tak były za słabe do wykonania powierzonego im zadania. Trzeba było potajemnie skoncentrować wojska na lewym skrzydle ataku rosyjskiego i w tym celu nie tylko ściągnąć część oddziałów, przeznaczonych dla obrony Warszawy, ale również z południa, pozostawiając tam samą niejaką bez obrony ważną odcinek Lwowa.

Zgromadzone siły armii polskiej, źle wyekwipowane i mało uzbrojone, składały się poza-

tem z elementów różnorodnych, pochodzących z różnych, niekiedy nawet niechętnie względem siebie wzajemnie usposobionych środowisk — jedni walczyli przedtem pod sztandarami austriackimi, drudzy pod niemieckimi, a jeszcze inni — rosyjskimi. Nietrudno sobie wyobrazić, że armia, złożona z elementów tak różnorodnego pochodzenia, musiała z konieczności cierpieć jeszcze na brak spójności i praktyki taktycznej. Była ona uzbrojona w różne systemy broni, częściowo niemieckiej, częściowo rosyjskiej — dawał się w niej odczuwać dotkliwy brak wyekwipowania w mundur i obuwie. Czyż w normalnych warunkach armia, z takich elementów złożona, byłaby mogła być natchniona wolą zwycięstwa? Czyż mogłaby posiadać należytego ducha bojowego? Nikt inny, jak tylko Bohater Narodowy mógł być dokonać takiego cudu. Jeden Piłsudski posiadał w tym kierunku dostateczny autorytet — i tylko dzięki Piłsudskiemu ów cud stał się rzeczywistością.

Zachodnio-europejscy aljanci Polski — Francja i Anglia — okazali pomoc moralną. Wysłali do Polski misję wojskową i dyplomatyczną. Weszła ona w kontakt z polskim dowództwem i dała Polsce to, czego Polska najwięcej potrzebowała: zapewnienie szybkiej dostawy należytego materiału wojennego. Nadto dała gwarancję, że droga dla dostaw dla Polski zostanie otwartą, że wrocie elementy w Gdańsku nie zdołają przeszkodzić swobodnemu tranzytowi z Zachodniej Europy na linię bojową. Poza tym dwaj żołnierze, ciesząc się uznaniem i powagą, odbyli w czasie wielkiej wojny — generał Weygand i generał Radcliffe, — stanęli do dyspozycji polskiego Naczelnego Wodza. (Nawet działalność rodaka przedstawia w świetle faktycznym — red.) Należy oczywiście wątpić, czy zadania, których rozwiązanie stało wówczas przed Polską, podobne było do tych zadań, jakie stawiała wojna światowa. W każdym razie wartość rad i współpracy obu generałów, francuskiego i angielskie-

go, posiadała z niejednego punktu widzenia swoje doniosłe znaczenie. Historia walk, jakie się toczyły pomiędzy 12-tym a 20-tym sierpnia 1920, opisana została z niezwykłą otwartością przez Marszałka Piłsudskiego w jego książce p. t. „Rok 1920”. Niema nic bardziej porównywalnego, niż zamieszczony tam przez niego opis narodzin i pierwszej fazy strategicznego planu, — nic bardziej dramatycznego, niż historia jego wykonania w obliczu piętrzących się trudności.

Włączenie do tej książki treści odczytu, jaki w kilka lat po wypadkach roku 1920-go wygłosił dowódca sowiecki, Tuchaczewski, — w ogromnym stopniu podnosi jeszcze jej znaczenie. Z wojskowego punktu widzenia stworzony został w ten sposób materiał o znaczeniu technicznym, prawie nie mającym precedensów w historii wojen.

Zadaniem pisarzy politycznych winno teraz z kolei być danie równie pełnego i szczerego sprawozdania z wydarzeń politycznych, które do kampanji roku 1920-go doprowadziły i które jej towarzyszyły. Zadaniem tych pisarzy jest, wytłumaczyć europejskiej opinii publicznej, że w roku 1920-tym Europę zbawiła Polska. Wytłumaczyć, że utrzymanie silnej Polski w harmonijnym stosunku z zachodnio-europejską cywilizacją — to konieczność, — Polska bowiem to szaniec obronny przeciwko bezustannie istniejącemu niebezpieczeństwu inwazji azjatyckiej.

Pisarze polscy bardziej są powołani do przedstawienia zasadniczej prawdy, niż obcy. Mam jednak nadzieję, że w przyszłości również i ja sam przyczynię się do poznania historii wydarzeń z sierpnia 1920 r., ogłaszając moje osobiste wspomnienia z czasu misji anglo-francuskiej.

Z przeżyć, jakie miałem w owych dniach dziejowych, zachowałem głęboki podziw dla Polaków, którzy na zaszczytny wysiłek i na bohaterstwo potrafili się zdobyć w obliczu przemocy, zdającej się być — niepokonaną.

## Dożynki w Spale - Hołd Włodarzowi Państwa

Spala, 20. 8. Uroczystości dożynkowe w Spale mimo zmienionej pogody zgromadziły ponad 12.000 osób, które z najodleglejszych zakątków Rzplitej przybyły do letniej rezydencji p. Prezydenta Rzplitej, by złożyć hołd Włodarzowi Państwa. Rano Prezydent w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego zjechał przed wielką halą drewnianą. Powitany hymnem narodowym p. Prezydent wśród okrzyków „Niech żyje!” przeszedł wzdłuż szpalerów delegacji w ludowych strojach, kierując się w stronę ołtarza polowego, ustawionego w głębi hali. Mszę św. celebrował w asyście duchowieństwa kapłan przybyłszy p. Prezydenta Rzplitej ks. prałat Bojanek. Po nabożeństwie piękne kazanie wygłosił ks. biskup Kubina. Po kazaniu odprawione zostały modły za Rzeczypospolitą Polską i p. Prezydenta, poczem ks. biskup Kubina udzie-

lił p. Prezydentowi i obecnym błogosławieństwo. Na zakończenie odegrano „Boże coś Polskę”.

Z uderzeniem godz. 13 ruszył ze stadjonu pochód, defilując przed p. Prezydentem, stojącym na ganku pałacu w towarzystwie pani Mościckiej i w otoczeniu członków rządu z p. prezesem rady ministrów na czele. Na przedzie kroczył starosta dożynkowy Antoni Zachemski w otoczeniu grupy Podhalan z orkiestrą góralską. Barwny korowód trwał przeszło godzinę.

Od godz. 15,30 w hali przy stadionie odbyło się wręczenie wieńców p. Prezydentowi Rzplitej przez delegację poszczególnych grup regionalnych. Po skończeniu wręczania wieńców, które się przeciągnęło do godz. 17-tej nastąpiły tańce i zabawy ludowe.

—o—

## Wystawa sztuki polskiej w Wenecji

Wenecja, 20. 8. W obecności ministra hr. Volpi, ambasadora R. P. Przeździeckiego dokonano otwarcia sal polskich tutejszej wystawy sztuki.

Wystawa sztuki polskiej zorganizowana została w niezmiernie krótkim czasie, i świadczy o dążeniu do rozwoju stosunków pomiędzy oba narodami na polu sztuki.

## Kryzys gospodarczy w Ameryce

Paryż, 20. 8. Amerykański handel zagraniczny spadł w miesiącu lipcu do niebywale niskiego poziomu, nienotowanego od lat 5. Wartość wywiezionych towarów zmniejszyła się w stosunku do lipca 1929 r. o 268 milionów dolarów. W ciągu pierwszych 7 miesięcy 1930 r. eksport Stanów Zjednoczonych wykazał zniżkę o 680 milionów dolarów w stosunku do tego samego czasu ubiegłego roku, a import wykazał zniżkę 684 milj. dolarów.

## Wizyta floty angielskiej w Konstancji

Wiedeń, 20. 8. Zapowiedziana wizyta floty angielskiej w Konstancji nie nastąpiła na zaproszenie rządu rumuńskiego, lecz z własnej inicjatywy Anglii i pozostaje w związku ze znanym już zamiarem wybudowania bazy floty na morzu Czarnym. „Adverul” przypomina, że pewien admirał angielski bawił przez 3 miesiące w Rumunię i przeprowadzał studia nad możliwością budowy bazy flotowej.

—o—



## Rozdźwięki niemiecko-litewskie

Berlin, 20. 8. Nominacja Reysgysa na prezydenta dyrektora w Kłajpedzie wywołała w prasie niemieckiej niezadowolenie. Nominację tę rozumieć należy jako wzmocnienie tendencji wielko-litewskiej w okręgu Kłajpedy. Gubernator przez powołanie Reysgysa zademonstrował, iż myślał raczej o dalszym obostrzeniu, aniżeli o złagodzeniu stosunków między rządem a sejmem kłajpedzkim. Najostrzej przeciwko nomi-

nacji Reysgysa protestuje nacjonalistyczna prasa niemiecka, przypominając, iż sprawa Kłajpedy omawiana będzie na sesji Rady Ligi, domaga się, ażeby w Genewie Niemcy zabezpieczyły sobie rolę kierowniczą, gdyż żywił niemiecki naziemczyciel granic państwa może się poczuć zdany na łaskę przypadku, o ile rząd niemiecki nie ujmie się za sprawą Kłajpedy.

—o—

## Szczerzą zęby do wojny z Polską!

Ryga, 20. 8. Z okazji 10-tej rocznicy bitwy pod Warszawą K. Radek ogłosił w prasie sowieckiej artykuł, w którym analizując przyczyny klęski armii bolszewickiej tłumaczy ją: a) osłabienie wewnętrzne Sowietów na skutek dezorganizacji aparatu administracyjnego, b) patryjotyzm wszystkich warstw społecznych w Polsce, c) osłabienie Niemiec rozterkami wewnętrznymi.

Cudy nie powtarzają się — pisze Radek — nie powtórzy się również cud nad Wisłą. Armia Czerwona, jak wykazała wojna z Chinami, stoi na wysokim poziomie technicznym. Polska jest osłabiona wewnętrznymi walkami klasowymi i kryzysem gospodarczym. Niemcy, jak wykazała ostatnia mowa Treviranusa, nie zachowują się biernie w razie wojny Polski na Wschodzie.

—o—

## Pułapka sowiecka w Gdańsku

Rewelacje o łapaniu urzędników do mordowni

Berlin, 20. 8. Oskarżony przez Sowietów o zdefraudowanie 20.000 dolarów b. kierownik sowieckiej misji handlowej w Wiedniu Samojłow wystąpił z rewelacjami, oskarżając rząd sowiecki o podstępne wywołanie i trawienie urzędników, którzy odmówili powrotu do Moskwy.

Centrala dla zwabiania byłych urzędników dyplomatycznych Sowietów był Gdańsk.

Akcją tą kierował naczelnik ekspozytury

gdańskiej sowieckiej misji handlowej w Warszawie Włodzimierz Winawer.

Winawer, korzystając z pomocy gdańskiej, sprowadzał przemocą przybyłych do Gdańska byłych dyplomatów i urzędników sowieckich na stojące w porcie okręty sowieckie.

Ostatnio w ten sposób wywieziono do Moskwy pewnego kurjera sowieckiego, który zbiegł z Warszawy do Gdańska.

## Lwów przez jedną noc odcięty od świata

Lwów, 20. 8. Niedzielnej nocy Lwów był odcięty od świata. Przerwane zostały wszystkie przewody telefoniczne i telegraficzne oraz kolejowe tak, że ani poczta ani kolej nie mogły porozumieć się z prowincją. Mające nadejść do Lwowa w tym czasie pociągi dalekobieżne przybyły bez sygnalizacji. Także inne pociągi nadeszły bez kontroli toru. Tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zawdzięczać należy, że obeszło się bez wypadku.

Z chwilą stwierdzenia przerwy w komunikacji telefonicznej i telegraficznej lwowskie władze bezpieczeństwa wraz z władzami kolejowymi i pocztowo-telegraficznymi natychmiast wysłały na przestrzeń specjalne parowozy z mechanikami i policją, którzy stwierdzili, że na wymienionych liniach kolejowych nieznani sprawcy w nader fachowy sposób poprzecinali przewody telefoniczne i telegraficzne.

Ponieważ równocześnie o tej samej porze dokonano przerwy linii w różnych punktach, wskazuje to na zgóry uplanowaną akcję. Przerwy dokonano przy pomocy specjalnych nożyc, jakimi posługują się mechanicy poczt i telegrafów.

W związku z tą wybitnie antypaństwową akcją władze bezpieczeństwa dokonały tak we Lwowie jak i na prowincji szeregu aresztowań, wśród ukraińców i komunistów. Przebieg i wyniki dotychczasowego śledztwa trzymane są w tajemnicy ze zrozumiałych powodów.

\*

Niewątpliwie ta akcja ukraińców i komunistów podniecona została przez ostatnie wystąpienia ministra Treviranusa. Rozzuchwalenie antypaństwów w Małopolsce Wschodniej wskazuje wyzyskanie momentu, w którym niemiecki minister odważył się atakować umocnione traktatami granice Państwa Polskiego.

—o—

## Zaostrzenie kursu antyrobotniczego w Sowietach

Moskwa, 20. 8. Wychodząca w Kijowie „Proletarskaja Prawda“ proponuje powołanie do życia rewolucyjnych trybunałów fabrycznych, któreby mogły doraźnie sądzić i karać robotników

za naruszenie dyscypliny pracy. Chodzi tu głównie o walkę z niesumiennością i ucieczką od pracy robotników fabrycznych.

## Łotwa wycofuje się z targów wschodnich

Wilno, 20. 8. Sfery gospodarcze łotewskie, które zadeklarowały swój udział w targach północnych, obecnie cofnęły swe przyrzeczenie, tłumacząc się rzekomym brakiem kredytów. Faktycznym powodem rezygnacji jest nacisk ofi-

cjalnych czynników litewskich, które zagroziły Łotwie, że w razie udziału w targach wileńskich Litwa cofnie koncesje całemu szeregowi kupców łotewskich, mających swe interesy na Litwie.

—o—

## Turecja odwołała posła w Teheranie

London, 20. 8. Konflikt turecko-perski wszedł w fazę nowego zaostrzenia. Rząd turecki zerwał stosunki dyplomatyczne z Persją i odwołał posła tureckiego w Teheranie.

Odwołanie miało nastąpić na własną prośbę posła tureckiego, który uznał za niemożliwy swój dalszy pobyt w Teheranie wobec faktu przekroczenia granicy perskiej przez wojska tureckie i rozpoczęcia działań wojennych na terytorjum perskiem przeciwko Kurdom.

## Start Francuzów na podbój Atlantyku

Paryż, 20. 8. Słynni piloci francuscy Costes i Bellonte wystartowali do przelotu przez Atlantyk do Nowego Jorku. Wiadomości o pogodzie nad Atlantykiem brzmią pomyślnie. Aparat na którym lecą dzielni lotnicy, nosi znamienne nazwę „Znak zapytania“.

## Ks. Kard. Prymas Hlond na Węgrzech

Budapeszt, 20. 8. Do Budapesztu przybył prymas kard. Hlond, wraz ze swoim otoczeniem. Na spotkanie prymasa na granicę węgierską wyjechał sekretarz poselstwa polskiego Lubomirski. Na dworcu powitał dostojnego gościa prymas węgierski, członkowie gabinetu i przedstawiciele miasta. Oficjalne powitanie legata przez prymasa Węgier nastąpiło w Bazylice św. Stefana.

## ZE SPORTU

### Polska załoga wioślarska mistrzem Europy

Leodjum. W finale dwójek bez sternika zwyciężyła Polska w czasie 6:27 sekund po zakończeniu wyścigu z Węgrami 6:30,6 sek. i Francją 6:31,8 sek.

Finale mistrzostw wioślarskich Europy dały w poszczególnych kategoriach wyniki następujące: Jedynki: 1) Węgry, 2) Włochy, 3) Danja. Dwójki ze sternikiem: 1) Włochy, 2) Francja, 3) Szwajcaria. Czwórki bez sternika: 1) Włochy, 2) Szwajcaria, 3) Belgia. W dwójkach podwójnych: 1) Szwajcaria, 2) Włochy, 3) Holandia. W ósemkach: 1) Stany Zjednoczone, 2) Włochy, 3) Danja. Na siedem biegów dwa zwycięstwa odniosły Włochy, a po jednym Polska (osada KW. Poznań 04), Danja, Węgry, USA i Szwajcarii.

### Niedzielne piłkarskie mecze ligowe

Warszawa. Polonia — Ł. K. S. 4:2 (0:2).  
Kraków. Cracovia — Warszawianka 3:0 (1:0).  
Łódź. Ł. T. S. G. — Czarni 0:0.  
Katowice. Warta — Ruch 2:1 (0:1).  
Lwów. Koer — Pogoń 2:1 (0:1).

## Szepczesz ty mi ciągle...

(Z cyklu „Miłość i życie“.)

Szepczesz ty mi ciągle  
rytmem swego bicia,  
pieszczotliwe słowa  
od chwili powicia. —

Kiedym był dziecięciem  
twech kołysów drgnienia  
były nieświadome,  
jak niepomne śnienia. —

Z laty młodzianami  
w treści twej uderzeń  
usłyszał jam serce  
echo cichych zwierzeń. —

Prześlicznymi barwy  
w mej duszy głębinie,  
gdym na ekranie  
zaśniło marzenie. —

Z kolejnej wnet przędzy  
wysnułaś mi złotą  
co piosnką zadrgała  
z rzewliwą tęsknotą. —

Stąd załopotana  
miłość skrzydły swemi,  
w miękkim jej puchu czar  
i ból odczuł ziemi. —

Szeptaly, że miłość  
me usta dziecinne  
porwy i wzlotów  
są ścieżki promienne. —

Dziś w głoski ją kreślę  
z ciężkim senem biciem,  
bo wiem, że jej błogość  
zwnodnieją jest z życiem. (ch)

???

23

(Ciąg dalszy)

— Doskonale się składa — zawołał Kazik, widząc, że nie uda mu się ująć niespostrzeżonym. — W samą porę nadszedłeś mi z pomocą.

Karol po rozstaniu się z Janiną, szedł za odgłosem szmeru, mimo bliskiego oddalenia nie zauważył Kazika, który stał w gąszczu przy kołczastym płocie. Dopiero głos wyrwał go z zadumia, w którym jeszcze trwał i poznał Kazika...

— Czego tutaj szukasz? — zapytał.

— Mały wypadek mnie spotkał. Przybliży się tylko a zobaczysz. Wyszedłem furką poza ogrodzenie i błądziłem po polu, gdy nagle usłyszałem waszą rozmowę. Pragnąłem przystąpić do was, lecz chcąc zyskać na czasie zamierzałem przecisnąć się poprzez druty, co mi się, jak sam to widzisz nie udało, bo nielitościwie się w nie wplątałem... Chodźże więc, wyratować mnie z tej pułapki. Rozczep najpierw druty... Ostrożnie, żeby nie podziurawił ubrania...

— Nie widzę innej rady, jak go rozciąć — odparł Karol, który skrupulatnie badał niemiłą sytuację Kazika...

— Uwijaj się, bo mnie ta skulona pozycja męczy...

— Dziękuję ci, żeś mnie uwolnił z tych krepujących więzów...

— Nie poradziłbyś sobie beze mnie...

— Owszem, lecz ta energia gorzej się przedstawiała w skutkach... Wyobraź sobie, jakbym wyglądał, gdyby mi popłatane zwisały skrawki ubrania?...

Ponieważ z twej zasługi przyzwolicie wyglądam, możemy pójść odszukać nasze towarzystwo...

— Są prawdopodobnie na werandzie, albo w Maryli buduaru...

— Dokąd Janina poszła?

— Nie wiem, powiedziała, że jej się zdaje, jakoby Maryla wołała i nawet nie pamiętam w jaki sposób rozstała się ze mną...

— Widocznie znajduje się w pobliżu dworku... Piotra nie widziales?...

— Zaginął mi po nim ślad...

— Gdybym tak mógł odgadnąć zamiary Piotra... Jakie masz o nim wyobrażenie?...

— W wydawaniu o kimś sądów jestem ostrożny...

— W mojej opinii przedstawia się dodatnio...

— Nie mogę jedynie pojąć jego dziwnego usposobienia, chociaż jesteśmy ze sobą koledzy, charaktery nasze rozbiegają się w przeciwne kierunki...

— Nie rozumiem tego, że mimo różnicy przekonań osobistych, mimo odrębnych charakterów sympatyzujecie ze sobą... Również doskonale uprzytomniacie sobie, skrajne zapatrywania...

— Nie analizujemy się wewnętrznie, wiążą nas czynności, które w zasadzie są zgodne...

— Zakrawa na absurd... Ostatecznie, pocóż mamy rozstrząsać sprawę, nie mając podstaw... Konkluzji nie osiągniemy z twierdzenia...

— A chociaż, jak poniekąd trafnie zauważyłem, wywody swe opierasz na wnioskach...

— Szkoda gadać! Moją naturę nikt nie zbada... Zresztą, nie czyniłem nigdy takich podjęć... Patrzył na Karola wzrokiem pełnym triumfu i nieopisanego wprost ironji.

Doszli do furtki.

— Oto zapewnienie prawdziwości moim słowom, furta otwarta...

— Bez tego konkretnie dałem tobie wiarę...

— Muszą być w pokoju, bo z okien pada światło — rzucił Kazik...

Karol nie zdradzał zbyt wielkich chęci do szerszego roztrząsania nieprzyjemnego, raczej drastycznego tematu...

Spoglądali badawczo raz-po-raz na siebie. Czuli się pewni znajdować na właściwym tropie swych zamierzeń, ale jakoś nikt nie kwapił się ochotnie z rozplataniem bliżej zawilej zagadki...

— Wszystko być może — wycedził Karol — nie domyślam się przyczyny zniknięcia ich trojga...

— Zwykły traf. Przypadek zarządził, że tak się ułożyło... Na co się głowić, kiedy wkrótce znajdziemy wyjaśnienie...

— O... dojrzałeś?... Janina, biegnie do nas...

— Halo! — zahuczał śpiewająco...

Janina, dobiegłszy zadyszana, rzuciła ostrzegawczy znak milczenia... przykładając palec do ust...

— Z jaką nowiną bogowie cię prowadzą? Może szepniesz mi jakiś miłutki komplement do uszka... Widzę... widzę... dyskrecja... — pytał Kazik żartobliwie... Janina z trudem wyrzucała z siebie jednym tchem urwane zdania.

— Maryla zemdlą... pójďte prędko... Ostrożnie, bo włamali się złodzieje...

— Co?... — krzyknął Kazik.

— Złodzieje?! — dodał trwożnie Karol...

— Proszę panować nad sobą. Decydujący moment. Ani słóweczka... — rozporządził Kazik...

Poczęli się podkładać pod falę światła, która smugą płynęła z okien buduaru... (C. d. n.)



### 5 meteorów spadło pod Nowogródkiem

Wilno, 20. 8. Przedwczoraj w dzień w pobliżu Nowogródka spadło 5 meteorów dużej wielkości. Zainteresowały się tem odośnie władze.

### Lokal wydzierżawiony na 1000 lat

Mimo, że jak stwierdzają statystyki, granica długowieczności dość znacznie w ciągu ostatniego stulecia podniosła się, to jednak okres tysiącletni jest — jak na stosunki ludzkie — dość długi. Wprawdzie zawierane są jeszcze „wieczyste” traktaty przyjaźni, między państwami, ale wszelkie inne umowy zawierane są najwyżej na kilkudziesięcioletni okres. Wyjątek pod tym względem stanowi Irlandia, gdzie umowy na okres 99 lat są na porządku dziennym. Spowodowane to jest istnieniem prawa zakazującego sprzedaży nieruchomości. Ostatnio jednak zawarto w stolicy wolnego państwa irlandzkiego, Dublinie umowę najmu, której czas trwania nawet na stosunki irlandzkie jest dość długi. Oto rząd francuski wydzierżawił dla swej misji od rządu irlandzkiego gmach na okres... 1000 lat. Aż więc do roku 2930 misja francuska w Dublinie ma zapewniony lokal i dopiero za lat tysiąc będzie musiała szukać dla siebie nowego pomieszczenia chyba... że umowa zostanie przedłużona na następne tysiąclecie. Całe szczęście, że nie trzeba było w tym wypadku opłacać czynszu za cały okres zgóry!

### „Ksiądz” Hajduk ślubuje z wdówką Grudziądzka „parafia” hodowców w rozsypce

Prawdopodobnie przewodniczący grudziądzkiej gminy Hodura „ksiądz” Hajduk żeni się z wdową niejaką Marją A. z Bydgoszczy, wdową, właścicielką kilku kamienic. Urząd stanu cywilnego w Bydgoszczy miał przesłać w tych dniach do magistratu w Grudziądzu zapowiedź postanowionego małżeństwa.

Duszpasterz „ludu pracującego” porzuca więc swoje owieczki i staje się kamienicznikiem.

### 3 lokomotywy zderzyły się w Toruniu

Na stacji Toruń pociąg Nr. 4484 zderzył się z dwiema lokomotywami.

Wszystkie trzy parowozy zostały znacznie uszkodzone.

Wypadku z pasażerami na szczęście nie było. Z obsługi kolejowej ulegli obrażeniom cielnym hamulcowi: W. Kowalczyk, W. Wolski i Edw. Sowiński — wszyscy z Kutna.

Winę ponosi maszynista pociągu, który, jak ustaliło śledztwo, nie zwrócił uwagi ani na sygnał na zwrotnicach, ani na sygnały.

### Okruchy...

Złoto znano znacznie wcześniej, niż srebro i dlatego było ono z początku tańsze.

Wartość srebra spadła dopiero po odkryciu Ameryki.

Marmurowe piły, które rozbijają w Carrarze itd. bloki marmurowe, przecinają w przeciągu 24 godzin tylko 16 cm. kamienia.

W Nowej Funlandji niema żadnych gadów ani płazów. Nie widziano tam jeszcze nigdy węży, żaby, jaszczurki itp.

W jeziorze Bajkalskiem łowią rocznie 6 do 8 milionów łososi, oprócz 2 milionów kilogramów innych ryb.

W roku 1292 znajdowało się w Paryżu już dziesięciu fabrykantów szpilek do włosów.

Każdy człowiek jest przeciętnie przez dziewięć dni w roku chory.

Cytryny rosną na drzewach w takiej obfitości, że jeden jedyny zrywający, może zerwać dziennie 6 do 8 tysięcy owoców.

### Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie tarogwe Komisji Notowania Cen

Poznań, dnia 19. 8. 1930 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za: w złotych

BYDŁO:

W oły:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzegane	134—142
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	122—130
Mięsiste tuczone starsze	112—116
Miernie odżywione	
B u h a j e:	
Wytuczone pełnomięsiste	128—134
Tuczone mięsiste	116—124
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	106—112
Miernie odżywione	
K r o w y:	
Wytuczone pełnomięsiste	126—132
Tuczone mięsiste	120—128
Nietuczone, dobrze odżywione	096—100
Miernie odżywione	060—070
J a ł o w i c e:	
Tuczone mięsiste	130—140
Nietuczone, dobrze odżywione	120—128
Miernie odżywione	110—116
M i o d z i e:	
Dobrze odżywione	86—90
Miernie odżywione	78—84
C i e ł ę t a:	
Najprzedszybie cieleńca wytuczone	180—190
Tuczone cieleńca	160—170
Dobrze odżywione	140—150
Miernie odżywione	130—136
O W C E:	
Wytuczne, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	130—140
Tuczone starsze skopy i maciórki	118—128
Dobrze odżywione	094—108
Miernie odżywione	

## Wojna bandytów o władzę nad Chicago

Nowy Jork, 20. 8. Zacięty bój między Al Capone, a drugim wodzem konkurencyjnej szajki bandytów chicagowskich „Bugsem” Moranem osiągnął ubiegłej soboty swój punkt kulminacyjny.

W ciągu jednego dnia padło na ulicach Chicago sześciu bandytów.

Największą sensację wywołało zuchwałe zamordowanie Ioe Giovingo. Posypały się na niego strzały karabinu maszynowego z samochodu.

Wobec klęski Bugs Moran wysłał do Al Capone'a parlamentarjuszy z prośbą o pokój, który uzyskał pod warunkiem, że podda się rozkazom zwycięzcy.

W ten sposób Al Capone stał się jedynowładcą świata podziemnego Chicago.

Do kieszoni szmuglerów i dostawców wódek wpływa tygodniowo około 50 milionów złotych. Pieniądzy tych dostarcza 6.000 potajemnych

szynków, 2.000 klubów gry i 2.000 domów publicznych oraz ludzie, terroryzowani przez bomby i okupujący spokój stałym haraczem dla bandytów.

Każda restauracja kupuje tygodniowo od przemysłników 7 beczek piwa i dwie do trzech beczek wódki. Za beczkę piwa płać się około 500 złotych, za beczkę wódki 1000 zł.

Prócz tajnych szynków napoje alkoholowe otrzymać można w aptekach, sklepach tytoniowych i u specjalnych komiwojażerów, działających z ramienia bandy.

Piwo sprzedaje się z zyskiem siedmiokrotnym, wódkę z dziesięciokrotnym. Al Capone zorganizował pozatem w całych Stanach Zjednoczonych sieć około 10.000 lokali, które przyjmują stawki totalizatorowe. Totalizatory te przynoszą mu tygodniowo 10 do 20 milionów złotych.

## Do Warszawy po triumfach w Anglii

Przed dwoma laty wyjechał z Warszawy dr. Anigstejn, wybitny badacz tyfusu plamistego, lekarz państwowego instytutu higieny, który zaangażowany został przez rząd wielkobrytyjski na okres trzech lat, celem zwalczania tyfusu plamistego na wyspach Malajskich.

Według otrzymanych wiadomości, dr. Anigstejn zakończył obecnie swe badania naukowe

i przygotowuje teraz wnioski w sprawie zwalczania groźnej choroby.

Dodać trzeba, że dr. Anigstejn prowadzi swe badania na wszach, które karmi własną krwią. Wszy te dr. Anigstejn zawiózł ze sobą na wyspy Malajskie i przywiezie z powrotem do Warszawy.

—o—

## Z salonów do celi przeniósł się polski arystokrata

Członek jednego z rodów magnackich, hr. Aleks. Rzewuski uciekł od zgiełku życia w zacisze murów zakonnych i wyświęcony został na księdza w klasztorze w Aix le Provence we Francji.

Hr. Rzewuski mieszkał w Paryżu, gdzie posiadał wspaniały pałac. Prowadził „dom otwarty”. Przez salony jego przewijały się zastępy najwybitniejszych przedstawicieli arystokracji europejskiej, magnaterji, finansjery itp.

I nagle przed czterema laty wszystko się zmieniło w jego życiu. Hrabia ofiarował prawie

cały swój majątek różnym instytucjom, opiekującym się ubogimi i zniknął z błyszczącej powierzchni życia paryskiego.

Prawie nikt z dawnego otoczenia hrabiego nie wiedział, co się działo z nim przez cztery lata. Dopiero teraz okazało się, że Aleksander Rzewuski przebywał przez cały czas w klasztorze, słynącym z niezwykle surowej reguły zakonnej.

Obecnie hrabia Rzewuski został księdzem w tymże klasztorze a wkrótce ma wyjechać do Chin, jako misjonarz.

—o—

## Kat szuka pomocnika

### Kandydatów nie brak

Jak donosiliśmy, jeden z pomocników kata Maciejewskiego po jednej z egzekucyj postradał zmysły.

Obecnie wykonawca wyroków śmierci ma tylko jednego pomocnika, poszukuje więc drugiego.

A amatorów niebrak. Już kilkadziesiąt osób zgłosiło podanie, ofiarowując swe usługi.

Dodać trzeba, że uposażenie pomocnika kata wynosi 250 złotych miesięcznie oraz 25 złotych od jednej egzekucji.

—o—

wpłynęło na niżkę kursu. Tendencja dla srebra jest coraz słabsza, wypiera je złoto i banknot papierowy.

Wpisy do Wyższego Studium Handlowego w Krakowie na rok akad. 1930-31 rozpoczynają się 1 września br. Przy wpisie należy przedłożyć świadectwo dojrzałości szkoły średniej ogólnokształcącej, dokument, stwierdzający uregulowanie stosunku do służby wojskowej oraz 3 fotografie. Studja, celem uzyskania dyplomu, trwają lat 3; rok czwarty (fakultatywny), poświęcony jest pracy badawczej. — Dyplom uprawnia do osiągnięcia stanowiska urzędniczego I kategorii w państwowej służbie cywilnej. Studium przewiduje 5 specjalizacji: 1) ogólnohandlowa, 2) handlu towarowego, 3) handlu ze Wschodem, 4) pedagogicznego (kształcenia nauczycieli szkół handlowych), 5) gospodarki samorządowej miejskiej, powiatowej itd. Dalsze szczegóły w programie, który wysłał Sekretariat Wyższego Studium Handlowego w Krakowie.

Kursy radjotechniczne w Warszawie. Program nauk Państwowych Kursów Radjotechnicznych, egzystujących przy Wyższej Szkole Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Warszawie, został ostatnio znacznie rozszerzony. Dnia 15 września br. nastąpi otwarcie 2-letniego wieczornego zawodowego kursu radjomechaników dla kandydatów z cenzusem 3 klas szkół średnich. Niezależnie od kursu zawodowego prowadzony będzie nadal wieczorowy ogólny dziewięć-miesięczny kurs radjotelegrafji i radjotelefonji dla kandydatów bez różnicy płci z cenzusem 6 klas szkół średniej. Absolwenci kursów po złożeniu egzaminów otrzymają świadectwa radiooperatorów względnie radjomechaników i przy powołaniu do służby wojskowej są przydzielani do oddziałów radjotelegraficznych. Wszelkich informacji udziela sekretariat Kursów lub Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki, Mokotowska 6 w Warszawie. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 5 września.

Ulgę w płaceniu składek ubezpieczeniowych. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej na skutek postulatów zawodowych organizacji przemysłu i handlu, wydało okólnik do Okręgowych Urzędów Ubezpieczeń w sprawie ulg w płaceniu składek ubezpieczeniowych. W okólniku tym ministerstwo poleca wydać podległym Kasom Chorych zalecenie, aby w okresach chwilowej

ŚWINIE (TUCZNIKI):		
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg.	żywej wagi	192—196
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg.	„	184—190
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg.	„	174—180
Mięsiste świnie ponad 80 kg.	„	168—172
Maciory i późne kastraty		160—168
Świnie bekonowe		173—180

K A L E N D A R Z Y K	
Czwartek, 21 sierpnia. Joanny Fremiet wd.	
Wschód słońca godz. 4,53. Zachód słońca godzina 19,12	
Wschód księżycy godz. 00,13 Zachód księżycy godz. 18,24	
Piątek, 22 sierpnia. † Symforjana i Tymot. m.	
Wschód słońca godz. 4,55 Zachód słońca godzina 19,10	
Wschód księżycy godz. 1,36 Zachód księżycy godz. 18,59	
Sobota, 23 sierpnia. Filipa i Benicjusza w.	
Wschód słońca godz. 4,56 Zachód słońca godzina 19,08	
Wschód księżycy godz. 3,12 Zachód księżycy godz. 19,22	

Ścisły dozór nad dziczyzną na targach i w jądłodajniach. Wobec zbliżania się okresu łowieckiego wydało ministerstwo spraw wewnętrznych okólnik do wszystkich wojewodów w sprawie ścisłego dozoru nad dziczyzną. Ministerstwo przypomina, że w myśl artykułów 53 i 80 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie łowieckim wzbронione jest po upływie 10 dni do rozpoczęcia czasu ochronnego sprzedawanie i kupowanie objętej ochroną zwierzyny, oraz świeżych skór tej zwierzyny. Za naruszenie tego nakazu grozi grzywna do 500 zł. Ministerstwo stwierdza, że mimo jasności brzmienia tego przepisu, zdarzają się częste wykroczenia w tej dziedzinie i dlatego daje organom policyjnym nakaz bezwzględnej ścisłości wykroczeń. Ministerstwo poleca roztoczyć ścisły nadzór nad osobami, trudniącymi się dostawą artykułów żywnościowych do centrów ich spożycia, nad handlującymi artykułami żywnościowymi, szczególnie nad halami targowymi i sklepami wreszcie nad jądłodajniami.

Spadek cen srebra. Zniżkowa tendencja dla srebra przybiera dotychczas rozmiary niespotykane. Nigdy kurs srebra nie spadł tak nisko, jak obecnie. Od czasu wojny światowej w licznych krajach zmieniono wartość srebra w pieniądzuach zdawkowych, znacznie ją obniżając, dzięki czemu zwolnione zostały znaczne zapasy tego metalu. Operacja ta spowodowała wielkie sprzedaże i likwidację stałych zapasów srebra, co



depresji gospodarczej stosowały wobec pracodawców ulgi ustawowe przy płaceniu składek ubezpieczeń. Ulgi te przyznawane mogą być w granicach takich, żeby istotna działalność Kasy Chorych i prawa jej członków nie doznały uszczerbku. Ministerstwo pracy zwraca uwagę na postanowienia ust. II art. 54 ustawy z dnia 19. V. 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, który zezwala w indywidualnych zasługujących na uwzględnienie wypadkach na odroczenie płatności składek ubezpieczeniowych z ewentualnym rozłożeniem na raty, ze zwolnieniem od całości względnie części należnych odsetek.

**Osobiste.** Nowy kierownik wydziału bezpieczeństwa w Województwie Poznańskim. Kierownikiem wydziału bezpieczeństwa w urzędzie wojewódzkim w Poznaniu mianowany został p. Eugenjusz Bielecki.

**Panigrozd.** (Z życia rolników). Na zebraniu Kółka Rolniczego w ostatnich dniach lipca br. pod przewodnictwem prez. p. Hanyżewskiego przy udziale blisko 50 członków uskuteczono sprawę referenta oświatowego, oraz korzystanie z biblioteki rolniczej. Poza tym na zebraniu w dniu 17 bm. prez. odczytał komunikaty W. T. K. R. zalecając równocześnie ubezpieczenie stogów od ognia. Poruszono ogólny temat „O uprawie roli”, „Zasiewy Zimowe”, „Dobór ziarna na zasiew”. W wolnych głosach p. Niespodziany informował o wydajności mleka...

Członkowie sztucznych nawozów nie zamówili wspólnie.

**Żnin.** (Skradli rower ze Starostwa). We wtorek 19 bm. skradziono rower pozostawiony w przedsiönku Starostwa p. Janowi Świątkowi ze Szelejewa pow. żniński.

**Inowrocław.** (Zawisną na szubienicy). Skazana przez Sąd Powiatowy w Inowrocławiu zbrodnica parakochanków, za uduszenie męża śp. Olejniczaka zawiśnie na szubienicy, którą w tym celu wystawia na podwórzu więzienia Sądu Powiat. w Inowrocławiu. Wyrok w najbliższych dniach ma być wykonany.

**Łekno.** (Zebranie Kółka Rolniczego i zabawa letowa). W niedzielę 10 bm. odbyło się zebranie Kółka, które zagał w obecności blisko 70 członków prez. p. Grygiel. Jako referat odczytał przewodniczący artykuł z „Porad. Gospodarskiego” pt. „Kredyt pod rejestrowy zastaw rolniczy”. Nad tem tematem dyskutowali pp. Stablewski, Wasyl, Dahlke, Surdyk, Szmolka, Mendlik, Krajewski. Po południu odbyła się zabawa letowa...

**Smogulec.** (Kółko Rolnicze). Ostatniej niedzieli odbyło się zebranie Kółka Rolniczego pod przewod. prez. p. Heymanna, przy małej ilości członków. Referat wygłosił p. Gaszyński „O podorywaniu i uprawie pod siewy i zasiewach jesienich”. Nad referatem wywiązała się rzeczowa dyskusja, w której zabrał głos prez. p. Heymann zachęcając równocześnie do racjonalniejszej uprawy pszenicy.

**Gołańcz, pow. Wągrowiec.** (Bacność Inwalidzi Cywilni!) Zebranie Związku Inwalidów Cywilnych, oraz wdów sierot i starców odbędzie się w Gołańczy w niedzielę, dnia 24 sierpnia rb. o godzinie 12-ej zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Kowalewskiego przy Rynku.

Na porządku obrad ważne sprawy, zatem przybycie wszystkich członków na zebranie jest konieczne.

O liczne przybycie na zebranie prosi Zarząd.

**Żnin.** (Żnin rozpoczyna prace elektryfikacyjne). Po trzechletnich obradach, doprowadzono na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej sprawę elektryfikacji miasta do pozytywnego rezultatu.

Prace rozpoczęły się już i ukończone być mają do końca listopada. Przy pracy tej zatrudnieni będą o ile możliwości miejscowi robotnicy i rzemieślnicy.

**Ryszewo.** (Wioska w płomieniach). W sobotę 18 bm. powstał z nieznanych dotychczas przyczyn pożar w stodole p. Wład. Kubiaka w Ryszewie pow. żniński. Spaliła się stodoła z całym zapasem żniwnym. Szkoda wynosi 20 tys. złotych.

Równocześnie płomień straszny w swych skutkach począł się rozszerzać na sąsiednie zabudowania. Zajął się od ognia chlew p. Franciszka Zabłockiego, wartości 6 tys. zł.

Wreszcie pożar przerzucił się na zabudowania p. Sepołowicza Wojciecha u którego spaliła się stodoła, chlew i remiza. Szkody wynoszą 13 tys. zł. Wszystkie budynki były ubezpieczone.

**Gniezno.** (Zgon kapłana). W Gnieźnie zmarł kanonik kapituły gnieźnieńskiej Ks. Infułat Kreczmer w 80 roku życia, a 54 kapłaństwa.

## Z sali sądowej

Rozprawy karne ze środy 13 bm.

**Nawet rodzona ciotka zaskarżyła!**

Stawał przed tut. Sędem Powiatowym Leon Szyller w Prusach oskarżony o kradzież w dn. 31. II. br. prosił 1 pary z zamkniętego na kłódkę chlewa własności Rozalji Kabacińskiej z Prusiec. Jednak w ciągu rozprawy poszkodowana wniosła o ukaranie cofnęła ze względu na pokrewieństwo...

**Racja, lepiej się nie procesować!**

Szafryna Augustyn z Wągrowca za nieposyłanie dziecka do szkoły otrzymał policyjny mandat karny na który wniósł sprzeciw do Sądu Pow. W toku rozpraw cofnął swój sprzeciw, zgadzając się na karę wymierzoną przez mandat karny.

**Rozprawa o morgi na kółkach!**

Nitkę Michała i Nitkę Leona z Pomarzanek oskarżono, że w dniu 12. XI. 29 r. kopali ziemię na roli Fr. Nowaka z Pomarzanek i wywieźli na swoją rolę. Sprawę tę dla uzupełnienia dowodu odroczone.

**Za obrazę urzędnika podczas służby 100 złotych lub tydzień więzienia...**

Karwacki Władysław z Gołańczy stawał oskarżony za słowne i czynne znieważenie urzędnika.

Dnia 19. II. 30 podczas wykonywania obowiązków służbowych przez starszego posterunkowego p. Wojciechowskiego, rzucił pod adresem funkcyj. pol. słowa oszczercze mogące poniżyć go w opinii publicznej.

Pozatem w czasie odprowadzania go do aresztu policyjnego, Karwacki wyrażał się do starszego post. p. Wojciechowskiego wstrętnymi słowami a ponadto podczas szamotania się kopał funkcyj. pol. plując mu w twarz.

Sąd skazał oskarżonego Karwackiego na sto złotych grzywny lub więzienie, licząc 15 zł na jeden dzień.

## Powiat obornicki w świetle cyfr

Powiat obornicki, obejmujący obszar 1088 km<sup>2</sup> i liczący według ostatniego urzędowego spisu ludności 55146 mieszkańców, jest jednym z największych powiatów województwa poznańskiego, zajmując na 34 powiaty województwa piąte miejsce pod względem obszaru, a szóste pod względem ludności. Średnie zaludnienie powiatu wynosi na 1 km<sup>2</sup> 50,7 mieszkańców, podczas gdy w całym województwie poznańskim wynosi ono 74,2, a w całej Polsce 70 mieszkańców na 1 km<sup>2</sup>.

Godnym uwagi jest fakt nadwyżki kobiet nad mężczyznami. Na terenie powiatu obornickiego przypada na 100 mężczyzn 112 kobiet. Nadwyżka ta nie jest bynajmniej zjawiskiem wyjątkowym; jak ze spisu ludności województwa poznańskiego wynika bowiem, zachodzi ona w każdym powiecie i waha się w granicach od 108 (powiat ostrowski) do 118 (powiat gostyński) kobiet na 100 mężczyzn.

Charakter powiatu jest wybitnie rolniczy. Z ogólnej powierzchni 108798 ha przypada na grunty orne, ogrody i sady 66265 ha czyli 60,9%, na łąki i pastwiska 10259 ha czyli 9,4%. Lasy obejmują ogółem 26832 ha, co stanowi 24,7% całej powierzchni powiatu. Na pozostałe grunty przypada 31442 ha czyli 5%, w czem mieszczą się nieużytki w ilości 893 ha, tj. 0,8%.

Głównym zajęciem ludności powiatu jest rolnictwo i związany z niem przemysł. Ludność wiejska stanowi w powiecie 76,7%, miejska — 23,3%. Stosunek procentowy osób czynnych w poszczególnych zawodach przedstawia się jak następuje:

W rolnictwie 72,8%, w przemyśle 10,0%, w handlu 2,4%, w komunikacji 2,0%, w służbie publicznej i wolnych zawodach 2,1%, w służbie domowej 2,7%, w innych zawodach 8,0%.

W całej Polsce pracuje w rolnictwie i pokrewnych zawodach 73,8%, a w przemyśle i rolnictwie 9% wszystkich osób czynnych zawodowo. Widzimy zatem, że powiat obornicki nie różni się znacznie pod tym względem w porównaniu do Polski; nieznaczna różnica (1%), kosztem rolnictwa przechyla się na korzyść przemysłu.

Z przemysłu na pierwszy plan wysuwa się w powiecie przemysł drzewny, zatrudniający stosunkowo najwięcej osób; następnie idzie przemysł odzieżowy, spożywczy, budownictwo, przemysł metalowy i inne.

A. Fr.

## RUCH TOWARZYSKI

**Koło Miłośników Sceny.** Zebranie w czwartek, 21 bm. o godz. 20-tej w lokalu „Strzelnicy Wągrowieckiej” p. Rossy.

Sympatycy mile widziani Zarząd.

**Cześć sportowi!** Miesięczne zebranie K. S. „Nielba” odbędzie się w czwartek, dnia 21. VIII. br. o godz. 20-tej w lokalu dh. Rossy.

Ze względu na ważne sprawy prosimy o liczne i punktualne przybycie. Zarząd.

## Do 25 sierpnia

przyjmują pp. listowi abonament na „GŁOS WĄGROWIECKI” na miesiąc wrzesień. —

**N. GÓRECKI**  
GOŁAŃCZ  
księgarnia, skład papieru,  
przybory biurowe i szkolne,  
towary galanteryjne.  
Przyjmowanie zamówień na druki  
i oprawa książek.  
Agentura „Głosu Wągrowieckiego”.  
Oprawa obrazów i szklarnia.

## Bilety wstępu

do ogrodu, na przedstawienia, zabawy i inne imprezy w różnych wielkościach i kolorach ma stale na składzie  
DRUKARNIA W. KUBANKA w WĄGROWCU — RYNEK.

Tapety  
Borty  
Szablony  
w pięknych deseniach  
Farby  
Pokosty  
Lakiery  
wielki wybór stale na składzie  
poleca

**DRUGERJA POD GWIAZDĄ**

Józef Szudziński  
Wągrowiec, Poczta 2. Tel. 84.

Do wykonania prac  
malarskich  
poleca się  
Bosiacki, mistrz malarski  
ul. Poczta 6. 125

Świeżo pociełętą  
**krowę**

sprzeda, kto? wskaże admin.  
Głosu Wągrowieckiego. 164

## Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju.  
Specjalność: kastrowanie wnętrów-ogierów.  
Za kastrowanie daję wszelką gwarancję.  
Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł,  
od 4 lat i t. d. 25 zł. 111

**MICHAŁ SZIVA, WĄGROWIEC**  
Janowiecka 34. Telefon 183.

## Formularze

dla rezerwistów w sprawie zasiłku  
są do nabycia

w Drukarni W. Kubanka  
w Wągrowcu, Rynek 14. — Tel. 126.

Wydawnictwo „Głosu Wągrowieckiego” i „Głosu Pow. Obornickiego”

Kupujcie tylko towary krajowe!